

Sygn. akt I ACa 1319/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Anna Miastkowska

Sędziowie: Anna Cesarz

Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Nowak

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko D. O. i Z. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 października 2017 r. sygn. akt II C 131/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. W. na rzecz D. O. i Z. O. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych w częściach równych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygnatura akt I ACa 1319/18

UZASADNIENIE

Pozwem ostatecznie sprecyzowanym na rozprawie w dniu 3 października 2017 roku, powód J. W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych – D. O. i Z. O. solidarnie kwoty 150 000 zł tytułem zwrotu równowartości nakładów poniesionych przez niego na budowę domu, położonego w A. przy ul. (...), stanowiącego własność pozwanych.

Ustosunkowując się do żądania powoda pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem – wskazali, że roszczenia samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy, pozwany zaś opuścił dom przy ul. (...) w A. w 2011 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 października 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i nie obciążył powoda pozostałą częścią opłaty sądowej od pozwu oraz obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny, który stanowił także podstawę orzekania przez Sąd II instancji:

Powód od 2004 do 2014 roku pozostawał w związku małżeńskim z córką pozwanych – E. W. (1). Pozwani nie akceptowali męża córki, nie godzili się na to małżeństwo i przez ponad 4 lata nie utrzymywali żadnych relacji z córką i zięciem.

Małżonkowie po ślubie zamieszkali u R. A., ciotki E. W. (1), a następnie najmowali mieszkania. Każde z małżonków pracowało zarobkowo - w przypadku E. W. (1) miała miejsce ciągłość zatrudnienia, powód bardzo często zmieniał pracę: od 2003 do 2005 roku pracował w wojsku, później wykonywał prace dekararskie oraz pracował dorywczo, a następnie jako magazynier. Małżonkowie osiągalni zarobki na poziomie płacy minimalnej. Borykali się z problemami finansowymi.

W 2008 roku, po narodzinach córki, E. W. (2) pojednała się matką. Jesienią 2010 roku, przystając na propozycję pozwanej, małżonkowie wprowadzili się domu przy ul. (...) w A., znajdującym się w bliskim sąsiedztwie domu zajmowanego przez pozwanych.

Dom przy ul. (...) w A. był własnością D. i Z. O. i został wybudowany w 2009 roku. Środki na budowę i wykończenie domu pochodziły z kredytu hipotecznego zaciągniętego przez pozwaną na kwotę 60000 zł, z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży 60 - metrowego mieszkania (ok. 80000 zł) oraz oszczędności pozwanych. Wylewki oraz prace wykończeniowe wykonywał głównie pozwany, przy pomocy szwagra. Szwagier pozwanej wykonywał również hydraulikę oraz instalację grzewczą.

W momencie wprowadzenia się małżonków W. budynek był wyposażony w drzwi i okna, zakupione przez pozwanych. W gestii powoda i E. W. (1) było sfinansowanie hydrauliki, na co była żona powoda pobrała kredyt. Wprowadzając się do domu przy ul. (...), małżonkowie posiadali jedynie łóżko i kilka starych, używanych szafek.

W 2011 roku powód wyjechał do pracy do Holandii. Pieniądze na wyjazd za granicę ofiarowała zięciowi pozwana, w tajemnicy przed mężem. W momencie wyjazdu powoda za granicę w domu przy ul. (...) był już wykończony jeden pokój, a nadto były zrobione tynki, hydraulika oraz światło. Nie było pieca. Łazienka i kuchnia były w stanie surowym.

Pozwani zameldowali powoda w domu przy ul. (...) jedynie na pobyt czasowy – na okres 1 roku, od 7 czerwca 2011 roku do 7 czerwca 2012 roku, po to by powód mógł skutecznie ubiegać się o miejsce zamieszkania dla siebie i rodziny w Holandii. Powód w trakcie trwania małżeństwa z córką pozwanych, nie informując o tym żony, zaciągał szereg zobowiązań finansowych. Środki z kredytów i pożyczek były przez powoda przeznaczone na zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych oraz realizację hobby, jakim było bieganie. E. W. (1) o pożyczkach męża dowiedziała się na krótko przed jego wyjazdem do pracy do Holandii. Powód poinstruował wówczas żonę, kiedy i w jaki sposób ma spłacać zaciągnięte przezeń zobowiązania. Zarobione w Holandii pieniądze – 1000 euro (tj. ok. 4000 zł), powód przekazywał żonie, ta zaś połowę tej kwoty przeznaczała na swoje bieżące utrzymanie i część na spłatę zobowiązań męża. Łącznie spłaciła w ten sposób 12000 zł długu (po 1000 zł miesięcznie przez 12 miesięcy).

W trakcie pobytu powoda w Holandii, w sprawie długów zięcia z pozwanymi kontaktowały się firmy windykacyjne.

W październiku 2011 roku, po powrocie z Holandii, powód wyprowadził się z domu przy ul. (...) w A.. Następnie wszczął sprawę o rozwód. Rozwód małżonków W. został orzeczony w listopadzie 2014 roku. Wyrok uprawomocnił się we wrześniu 2015 roku. D. O. jest obecnie na emeryturze, ale w dalszym ciągu pracuje zarobkowo. Pozwany jest w chwili obecnej na rencie, jednakże pracuje dorywczo.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków oraz stron.

Sąd pominął w swoich rozważaniach zeznania świadka E. D., z racji tego, że wiedzę dotyczącą okoliczności związanych z przedmiotem postępowania świadek czerpała wyłącznie z relacji powoda. Sąd uznał, że świadek nie posiada wystarczającego rozeznania w tym zakresie.

Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda w części dotyczącej wielkości zarobków osiąganych przez niego w czasie trwania małżeństwa z pozwaną oraz czynionych przezeń nakładów na dom przy ul. (...), bowiem pozostają one w sprzeczności ze zgodnymi i logicznymi zeznaniami pozwanych oraz świadka E. W. (1). Osoby te, w przeciwieństwie do powoda, szczegółowo opisały zakres czynności przeprowadzanych na wskazanej nieruchomości, źródła pochodzenia środków na czynioną inwestycję, były w stanie określić chronologię zdarzeń związanych z budową oraz wykończeniem domu, zgodnie wskazały jako osobę pomagającą w robotach męża R. A.. Za niewiarygodne według Sądu należy uznać twierdzenia powoda co do tego, że aktywnie uczestniczył w czynnościach remontowo - wykończeniowych domu przy ul. (...) już od 2007 roku. Stanowisku temu przeczą ujawnione w sprawie okoliczności - pozwani byli przeciwni małżeństwu córki, czego przejawem było zerwanie relacji z córką i zięciem na ponad 4 lata. Skoro małżonkowie nie utrzymywali kontaktu z pozwanymi aż do 2008 roku (w pierwszej kolejności E. W. (1) pojednała się z matką, którą poprosiła o pomoc w opiece nad 8-miesięczną córką, pogodzenie z ojcem nastąpiło w późniejszym okresie), J. W., nie mógł w 2007 roku angażować się w budowę i wykańczanie domu teściów.

Sąd uznał również za niewiarygodne twierdzenia powoda, że zarobione w Holandii pieniądze przekazywał na rachunek bankowy pozwanej. Okoliczność ta pozostaje bowiem w sprzeczności z dokumentem, złożonym przez pozwaną na rozprawie w dniu 3 października 2017 roku (k.272), z którego wynika, że na otwarty w dniu 26 lutego 2011 roku rachunek walutowy D. O. nie wpływały jakiegokolwiek środki finansowe od powoda.

Sąd I instancji ocenił, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził od pozwanych – D. i Z. O., ostatecznie kwoty 150 000 zł, jako równowartości nakładów poniesionych na nieruchomość pozwanych, położoną w A. przy ul. (...).

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ta zasada materialno - prawna znajduje odzwierciedlenie w przepisie procesowym art. 232 k.p.c., który z kolei stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W przepisie art. 6 k.c. chodzi o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy czyli wykazujące istnienie prawa oraz fakty niweczące lub tamujące prawo. O tym co każda ze stron stosunku cywilnoprawnego ma udowodnić w sporze toczącym się przed sądem decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego.

Sąd I instancji podkreślił, że do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie.

W ocenie Sądu powód nie podołał powinności udowodnienia roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. Nie wykazał bowiem jakie nakłady poczynił na nieruchomość pozwanych, ani w jakiej części partycypował w kosztach wyposażenia domu.

Występując z żądaniem powód wskazał, że nakłady na dom teściów czynił już od 2007 roku, a zatem na trzy lata przed wprowadzeniem się małżonków W. do domu przy ul. (...). Polegać miały one na zakupie okien, drzwi, wykonaniu wylewki, ociepleniu podłóg, montażu instalacji wodno – kanalizacyjnej, wykonaniu elektryki, pokryciu kosztów wykonania tarasu oraz schodów wejściowych, a także balkonu na piętrze. Powód na tę okoliczność nie przedstawił jednakże jakichkolwiek dowodów, chociażby faktur czy rachunków dokumentujących poczyniony wydatek. Nie wykazał również, ażeby we wskazanym okresie miał możliwości finansowe, pozwalające na poczynienie podobnych wydatków. Z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie (zwłaszcza byłej żony powoda oraz jej ciotki, u której małżonkowie zamieszkiwali po ślubie) wynika, że od samego początku małżonkowie W. borykali się z problemami finansowymi (m.in. z powodu braku ciągłości zatrudnienia powoda), co bezpośrednio przekładało się na trudności ze znalezieniem stałego lokum i stało się przyczynkiem do tego, ażeby zamieszkali w domu pozwanych. Powód nie wykazał również, że pieniądze zarobione w Holandii zostały w całości spożytkowane przez pozwaną. Z okoliczności

sprawy nie wynika ażeby uzyskana pensja była przekazywana do rąk teściowej, przeczy temu wspomniany na wcześniejszym etapie wyводу dokument.

Sąd ocenił także, że roszczenie jest przedawnione. Stosownie do art. 229 § 1 k.c. in fine roszczenia samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz, przedawniają się z upływem 1 roku od dnia wydania rzeczy. Pojęcie "zwrot rzeczy" użyte we wskazanym przepisie odnosi się do zwrotu całej rzeczy i oznacza odzyskanie przez właściciela władztwa nad całą rzeczą w każdy sposób. Na gruncie niniejszej sprawy „zwrot rzezy” należy wiązać z momentem wyprowadzenia się, opuszczenia przez powoda domu przy ul. (...), co miało miejsce pod koniec 2011 roku. Pozew w sprawie został wniesiony w listopadzie 2015 roku, a zatem przeszło 3 lata po upływie terminu przedawnienia.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych, mając na względzie jego trudną sytuację materialną, w szczególności okoliczność posiadania szeregu nieregulowanych zobowiązań finansowych.

Z tych samych przyczyn, na podstawie art. 113 ust 4 u.k.s.c. Sąd odstąpił od obciążania J. W. pozostałą częścią opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wywiódł powód, zarzucając naruszenie prawa materialnego, polegające na niesprawdzeniu kont bankowych pozwanej i E. W. (1) - przelewów bankowych dokonywanych od lutego 2011 roku do grudnia 2011 roku. W apelacji powód wskazał, że od lutego do grudnia 2011 roku na konto byłej żony wpływały pieniądze na spłatę jego kredytów. Podobnie, gdy chodzi o konto pozwanej, która pieniądze sobie przywłaszczyła i inwestowała w swoją nieruchomość. Apelacja zawiera wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

W uzasadnieniu wywiedzionego środka zaskarżenia powód twierdzi, że od roku 2007 do 2010 dawał pieniądze na budowę domu dla niego i żony, zaciągnął na ten cel kredyty w czterech bankach i sfinansował prace szczegółowo wymienione w apelacji (a wcześniej w pozwie), a pieniądze zarobione w Holandii wpłacał na konto walutowe teściowej i byłej żony.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz zwrot kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji, poprzedzone właściwą oceną materiału dowodowego oraz dokonaną oceną prawną.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

W tej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

W pierwszym rzędzie należało się odnieść do ogólnie sformułowanych zarzutów formalnych, bowiem brak uchybień w tym zakresie stwarza dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego. Przypomnieć trzeba, że w zakresie postępowania dowodowego w procesie cywilnym występuje swoista gradacja uchybień. W pierwszej kolejności podlegają analizie zarzuty dotyczące gromadzenia materiału dowodowego. W przypadku braku wadliwości tego etapu postępowania, przedmiotem badania winny być zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, a na koniec sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

Apelacja zawiera zarzuty obejmujące etap gromadzenia materiału dowodowego i jednocześnie wnioski dotyczące sprawdzenia kont bankowych pozwanej i E. W. (1)- byłej żony powoda. E. W. (1) w tym procesie występuje w charakterze świadka, nie jest stroną postępowania, a ewentualnie rozliczenia majątkowe z nią powód może realizować w ramach podziału majątku dorobkowego i z tej możliwości korzysta. Zresztą E. W. (1) nie negowała, że środki pieniężne od powoda otrzymywała i wyjaśniła na co je przeznaczała.

Jeśli zaś chodzi o konto walutowe D. O., to po pierwsze w toku procesu wykazała ona, że na jej koncie walutowym nie ma środków i od założenia konta w lutym 2011 roku nie były przeprowadzane żadne operacje (k- 272 akt). Po drugie: nie było żadnych przeszkód, by powód przedstawił historię własnego rachunku i wykazał kiedy i na czym rzecz jakiegokolwiek środki finansowe przekazywał. W toku procesu powód niekonsekwentnie co do tego samego dokumentu, obejmującego najprawdopodobniej wypłatę jakiejś części wynagrodzenia, raz wskazywał, że chodzi o numer konta E. W. (1) (k- 40), by następnie podać, że to konto D. O. (k- 136). Po trzecie wreszcie : zgodnie z art. 105 ust.1 pkt 2d prawa bankowego (ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku – t.j. z 2018 poz. 2187) w sprawach cywilnych żądane przez powoda dane ujawniane są jedynie w sprawach spadkowych, sprawach o podział majątku dorobkowego oraz w sprawach o alimenty. W innych kategoriach spraw tajemnica bankowa stoi na przeszkodzie ujawnianiu danych, jakich domagał się powód.

Trzeba także podkreślić, że E. W. (1) pojednała się z matką dopiero po narodzinach córki (M. urodziła się (...)) i to dopiero wtedy, kiedy córka miała kilka miesięcy. Zatem powód nie mając żadnych kontaktów z pozwanymi nie mógł inwestować wskazywanych przez siebie środków finansowych i czynić nakładów na ich majątek od roku 2007. Do akt sprawy nie załączył żadnej z powoływanych umów kredytowych, żadnych rachunków i faktur, nie powołał żadnych wiarygodnych dowodów, pozwalających przyjąć faktyczne ponoszenie nakładów na majątek pozwanych. A przecież czynienie nakładów miało polegać na zakupie okien, drzwi, wykonaniu wylewki, ociepleniu podłóg, montażu instalacji wodno – kanalizacyjnej, wykonaniu elektryki, pokryciu kosztów wykonania tarasu oraz schodów wejściowych, a także balkonu na piętrze.

Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że świadkowie przesłuchani na wniosek pozwanych w przeciwieństwie do powoda szczegółowo opisali zakres czynności przeprowadzanych na nieruchomości pozwanych, źródła pochodzenia środków na czynioną inwestycję, byli w stanie określić chronologię zdarzeń związanych z budową oraz wykończaniem domu, zgodnie wskazali jako osobę pomagającą w robotach budowlanych, wykonywanych w dużej części przez pozwanego, męża R. A..

Sąd Okręgowy trafnie wywiódł, że kontradiktoryjność procesu cywilnego wymaga, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Zasada kontradiktoryjności ma związek ze sposobem gromadzenia materiału procesowego, to jest twierdzeń faktycznych i służących ich weryfikacji wniosków dowodowych. Do tzw. ciężarów procesowych należą w szczególności: ciężar twierdzenia (onus proferendi) i ciężar dowodzenia (onus probandi). Zasada kontradiktoryjności pozostaje w ścisłym związku ze skargowym charakterem procesu, a więc jego uruchamianiem wyłącznie z inicjatywy podmiotu poszukującego ochrony sądowej z uwagi na własny interes prawny. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2005 r. III CK 11/05 LEX nr 187030)

Podkreśla się także, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. To strony są wyłącznym dysponentem

toczącego się postępowania, a w konsekwencji do nich należy gromadzenie materiałów i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik.

Sąd Okręgowy trafnie podniósł podsumowując wynik procesu, że twierdzenia powoda pozostały gołosłowne, nie zostały poparte koniecznym dla przyznania powodowi racji materiałem dowodowym.

Rację ma także Sąd Okręgowy wskazując jedynie marginalnie, że rozpatrując roszczenia powoda jako zwrot nakładów na nieruchomości pozwanych od momentu wyprowadzenia się powoda z domu przy ulicy (...) pod koniec 2011 roku do wytoczenia powództwa w listopadzie 2015 roku minęły prawie 4 lata, przy rocznym terminie przedawnienia wynikającym z art. 229 § 1 k.c.

W świetle twierdzeń pozwu roszczenia powoda można by także rozpatrywać jako roszczenia z czynu niedozwolonego – art. 415 k.c. (zarzucane przywłaszczenie pieniędzy), ale i tak wyrządzenie szkody powodowi i jej rozmiar nie zostały udowodnione. Podobnie gdyby odwołać się, jak chce apelujący, do przepisów o bezzasadnym wzbogaceniu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził od powoda, jako przegrywającego postępowanie apelacyjne, na rzecz pozwanych kwotę 4050 złotych tytułem kosztów ich zastępstwa procesowego w tym postępowaniu. Wysokość kosztów należnych pełnomocnikowi pozwanych wynika z § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby i tym razem zastosować wobec powoda przepis art. 102 k.p.c. Pozwani musieli podjąć czynności procesowe dla wykazania bezzasadności powództwa, korzystali z pomocy zawodowego pełnomocnika i ponieśli w związku z tym określone koszty, podlegające rozliczeniu na koniec postępowania.